

# Manifestacja wzburzonych lokatorów bloków. Ludzie protestują przeciwko wysokim opłatom za ogrzewanie. Kto jest temu winny?

Dominika Kapalka  
dominika.kapalka@polskapress.pl

**Mieszkańcy nie dają za wygraną i w środę zorganizowali protest przed Spółdzielnią Mieszkaniową. Ma to związek z horrendalnymi podwyżkami opłat za ogrzewanie i ciepłą wodę.**

W środę, 15 czerwca przed budynkiem Spółdzielni Mieszkaniowej w Nowym Tomysłu odbyła się manifestacja. Miała ona związek z drastycznym wzrostem cen ogrzewania i ciepłej wody, jaki dotknął w ostatnim czasie mieszkańców bloków zarządzanych przez Spółdzielnię Mieszkaniową. Problem ten dotyczy kilku tysięcy lokatorów m.in. z Nowego Tomysłu, Opalenicy, Buku, czy też Pniew. Ludzie są zrozpaczeni i szukają każdej możliwej drogi ratunku.

- Nie mamy już siły! Człowiek ma naprawdę czarne myśli w głowie. To już jest akt bezsilności z naszej strony, żeby w końcu obudzili się Ci, co powinni coś zrobić i nam pomóc! Bo ja już sama nie wiem czy to Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej, czy Spółdzielnia Mieszkaniowa, gmina, czy też partia rządząca mówiła Renata, mieszkanka Osiedla Północ od 30 lat.

W trakcie trwania protestu mieszkańcy, a zarazem główni organizatorzy Michał Kukuła i Mieczysław Michalczak przedstawili żądania. - W imieniu mieszkańców żądam: otrzymania od prezesa SM deklaracji w piśmie, że spółdzielnia w trybie natychmiastowym podejmie wszelkie działania w celu rozwiązania problemu lokalnie dla mieszkańców. Żądamy również rekompensaty za nadpłacone czynsze od pierwszej podwyżki do momentu doprowadzenia do ob-



Przed spółdzielnią zebrał się lokatorzy z Nowego Tomysłu, ale też Opalenicy i Buku

nizki cen za ciepłą wodę i ogrzewanie. Oczekujemy także zabezpieczenia naszej przyszłości, poprzez podjęcie rozmów o wymianie starych kotłów gazowych na nowe kotły zasilane paliwami alternatywnymi lub znalezienie innego rozwiązania - odczytał w trakcie trwania manifestacji Michał Kukuła.

Dodatkowo w piśmie zostało również wskazane, iż mieszkańcy domagają się spozyczenia w ciągu dwóch tygodni od momentu wpłynięcia niniejszego apelu w celu przedstawienia propozycji lokalnego rozwiązania problemu.

W imieniu nieobecnego prezesa Spółdzielni Mieszkaniowej, wypowiadał się Piotr Sadowski, który jest członkiem zarządu. Zazaczył on, że to nie SMNT jest odpowiedzialna za dostarczenie ciepła mieszkańcom, bo to zadanie własne gminy Nowy Tomysł. - Mamy na względzie państwa sytuację i oczywiście rozumiemy to, że państwo się tutaj zgromadzili. Ale warto podkreślić, że wyso-

kość opłat za ogrzewanie mieszkań i wody są składnikami całkowicie niezależnymi od nas. PEC przysłała nam faktury, a my tylko się z nimi rozliczamy. Rozwiązanie jest gotowe i to należy tutaj dodać. Gotowy jest projekt zmiany w prawie energetycznym. W tej chwili zbieramy podpisy spółdzielców pod petycją o przyspieszenie działań zmierzających do objęcia ochroną taryfową przedsiębiorstw ciepłowniczych dostarczających ciepło do bloków - wskazał Piotr Sadowski.

Podkreślił on również, że spółdzielnia odniesie się do wszystkich postulatów. Dodatkowo, jak wspomniał w rozmowie z nami, po raz kolejny SMNT zawnioskuje do burmistrza o przygotowanie projektu umowy dzierżawy kotłów - do czego burmistrz Włodzimirz Hibner, jak poinformował nas prezes, zobowiązał się na posiedzeniu Rady Nadzorczej 20 kwietnia. Miałoby to rozwiązać problem na pozio-

mie lokalnym. Władze Opalenicy przekazały już projekt umowy.

Sposób załatwienia sprawy w skali kraju, o którym wspomniał członek zarządu Spółdzielni Mieszkaniowej w Nowym Tomysłu, wskazał też Jakub Rutnicki, poseł na Sejm RP, który był obecny na proteście. Mowa o objęciu takich spółdzielni niższą taryfą, bo obecnie SM jest traktowana jako klient biznesowy, a nie indywidualny. - Rozwiązanie jest gotowe. Należy się tylko nad nim pochylić. Na ostatnim posiedzeniu Sejmu przekazałem do rąk własnych Jarosławowi Kaczyńskiemu pismo w tej sprawie - przekazał poseł.

W sprawie skontaktowaliśmy się też z posłem Marcinem Porzuckim z PiS. Stwierdził on jednak, że propozycje opozycyjne są sprzeczne z prawem unijnym, a TSUE mogłoby nałożyć na Polskę karę. Przypomnijmy, że z tym zdaniem nie zgadzał się wcześniej na naszych łamach prezes SM, An-



Organizatorzy przekazali petycję

drzej Funka. Twierdził w rozmowie z nami, że zapytał o wystąpienie z pismem w tej kwestii do Komisji Europejskiej i ostatecznie, jak przekazano prezesowi, nie wystosowano żadnego stanowiska, czy zapytania w kwestii pomocy spółdzielcom.

- W zeszłym tygodniu premier Mateusz Morawiecki z trybuny sejmowej ogłosił rozszerzenie wsparcia o mieszkańców w takiej sytuacji, jak lokatorzy Nowego Tomysłu czy Opalenicy. Jestem w stałym kontakcie z wszystkimi organami zajmującymi się tym tematem i niedługo poznamy szczegółowe rozwiązania. Tymczasem razem z samorządowcami rozmawiamy o możliwościach, które mogłyby pomóc, nawet w ramach obecnych przepisów. Mieszkańcy wspólnot i spółdzielni otrzymają wsparcie - zapewnił nas Marcin Porzucek.

Dodajmy, że zebrano ponad 600 podpisów pod apelem w sprawie zmiany statutu Spółdzielni Mieszkaniowej: - 400

podpisów z Opalenicy i ponad 200 podpisów z Nowego Tomysłu udało nam się już zebrać. Spółdzielnia Mieszkaniowa oczekiwała od nas 200 podpisów. Postaraliśmy się i oto dzisiaj (przyp. red. 15 czerwca 2022 roku) złożymy również w spółdzielni apel mieszkańców w sprawie zmiany statutu SM w Nowym Tomysłu - poinformował Łukasz Augustyniak, obecny na manifestacji, główny organizator protestów w Opalenicy.

Przypomnijmy, że zmiana statutu ma pozwolić na wpisanie w działania SM m.in. zadań związanych z ewentualnych wytworzeniem ciepła, czyli przejściem bądź dzierżawą kotłów od PEC-u (w przypadku Nowego Tomysłu) czy KOMOPALU (w przypadku Opalenicy). W końcowym etapie SM mogłaby złożyć oświadczenie uprawniające do niższych stawek za ciepło, a to miałoby doprowadzić do zmniejszenia rachunków nowotomyszan i opalenicz. ©